



Zwiększenie finansowania warunkiem skutecznych reform strukturalnych

Stabilne, adekwatne do potrzeb pacjentów finansowanie publicznej ochrony zdrowia musi być realizowane równolegle z wdrażaniem reform strukturalnych, a nie uwarunkowane ich przyszłymi efektami – to główna teza wystąpienia prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, Łukasza Jankowskiego, podczas sesji inauguracyjnej XXII Forum Rynku Zdrowia. Szef samorządu lekarskiego wziął udział w debacie otwierającej kongres, zatytułowanej „*Trudne wybory w zdrowiu. Na co jesteśmy gotowi?*”, stając się silnym głosem środowiska medycznego w dyskusji o priorytetach systemowych.

W trakcie 25-minutowego panelu eksperci mierzyli się z kluczowym dylematem: czy polski system ochrony zdrowia wymaga w pierwszej kolejności natychmiastowego zwiększenia nakładów, czy też głębokiej reformy organizacyjnej. Prezes Łukasz Jankowski jednoznacznie wskazał, że dychotomia ta jest sztuczna, ponieważ efektywne zmiany nie zaistnieją bez solidnego fundamentu finansowego. W swoim wystąpieniu prezes NRL podkreślił, że polskie społeczeństwo i kadra medyczna nie mogą czekać na odłożone w czasie rezultaty potencjalnych oszczędności, podczas gdy obecne wskaźniki zdrowotne wymagają natychmiastowej interwencji.

- *Argument czasu jest kluczowy. My potrzebujemy finansowania dzisiaj. My potrzebujemy większych nakładów na system ochrony zdrowia, a w następnej kolejności, kiedy nadgonimy za systemami zachodniej Europy, wtedy będziemy mogli myśleć o tym, żeby te środki rzeczywiście w sposób lepszy wydatkować* – wskazał Łukasz Jankowski.

Lider samorządu lekarskiego przywołał twarde dane statystyczne, przypominając, że Polacy żyją krócej niż wynosi średnia europejska, a w rankingach krajów OECD Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc pod względem nakładów na zdrowie w przeliczeniu na mieszkańca. Zwrócił również uwagę, że obecny niedobór środków generuje realne straty ekonomiczne, na co przykładem jest kosztowna obsługa zadłużenia placówek medycznych.

Prezes NRL stanowczo odrzucił retorykę o bezrefleksyjnym zasilaniu finansowym niewydolnego systemu. Zamiast tego zaproponował podejście oparte na odpowiedzialnym inwestowaniu, którego celem jest bezpieczeństwo pacjentów i stabilizacja pracy medyków.

- *W systemie powinno być tyle środków, żeby starczyło na leczenie pacjentów, żeby starczyło na zasypanie tych długów, żeby można było z otwartą przyłbicą podejść do reformowania systemu, a jednocześnie, ale w dalszej kolejności, żeby móc rozmawiać o oszczędnościach* – tłumaczył prezes NRL.

Komentując wypowiedzi uczestników debaty o analogii sektora lotniczego do reformy polskiej ochrony zdrowia, dodał: - *Argumenty, które przed chwilą padły ze strony naszych partnerów w tej dyskusji, w zasadzie można podsumować, że nie należy inwestować w lotnictwo, dlatego że komuś nie wyszedł Concorde. To naprawdę nie jest tak, że finansowanie jednocześnie oznacza, że ktoś te finanse będzie źle wydatkował. (...) My nie jesteśmy za dosypywaniem pieniędzy w nieskończoność. Jesteśmy za dobrze zainwestowanymi środkami w niewydolnym finansowo dzisiaj systemie. Dosypmy środków, zwiększymy finansowanie, potem będziemy się zastanawiać, czy Concorde, czy Airbus, czy Boeing. Ale na pewno chcemy dzisiaj wszyscy polecieć w tym systemie ochrony zdrowia, a stawką i celem jest nasze zdrowie.*

W ocenie Łukasza Jankowskiego zwiększenie nakładów to warunek konieczny, ponieważ brak środków w chwili obecnej to zwielokrotnione wydatki w przyszłości – czy to na obsługę zadłużenia

szpitali, czy leczenie zaawansowanych stadiów chorób. Na pierwszym miejscu wymienił finansowanie prewencji i profilaktyki zdrowotnej jako jedyną skuteczną drogę do ograniczenia przyszłych kosztów systemowych.

Wystąpienie prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej podczas Forum Rynku Zdrowia zwieńczyła jasna deklaracja: środowisko medyczne jest gotowe na reformy, o ile będą one wprowadzane według racjonalnego harmonogramu. Najważniejszym postulatem końcowym stało się jednak wezwanie do całkowitego odcięcia ich od bieżących wpływów politycznych. Bez pełnego odpolitycznienia systemowej opieki zdrowotnej, jakkolwiek dialog o głębokiej modernizacji polskiej medycyny pozostanie jedynie w sferze teorii.

fot.: Alicja Szczypczyk, NIL

